

24 stycznia: świętego Franciszka Salezego, biskupa

Tekst Ewangelii (Mt 11,25-30): W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdy takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt Cię nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić.

»Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucźcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie».

«Ucźcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem»

Abbé Jean GOTTIGNY
(Bruxelles, Belgia)

Dzisiaj, dwudziestego czwartego stycznia wspominamy w liturgii człowieka, który zachwycał się Bogiem i bliźnim: świętego Franciszka Salezego (1567-1622), biskupa Genewy z siedzibą w Annecy w czasach Reformacji.

Jezus Chrystus zawsze zaleca pokorę i wyrozumiałość: «Weźcie moje jarzmo na siebie i ucźcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.» (Mt 11,29). Są to dwie cnoty moralne, których należy szukać, kiedy pragniemy za wszelką cenę ogrzać się w słońcu kosztem bliźniego.

I nie różni się, słodczy nie ma nic wspólnego z sentymentalizmem. To ta pierwsza jest owocem wiary Bożej i osobistego poddania. Franciszek Salezy, który z natury

był porywczy, stał się wzorem sędzi, jaka była owocem jego codziennej walki przez całe życie. Mówił bez cienia wątpliwości o swoim doświadczeniu napisanym we Wprowadzeniu do życia pobożnego: «Można zapać więcej much na kroplę miodu niż na beczkę octu». Wstąpił bowiem do szkoły Tego, który przedstawia się jako «cichy i pokorny sercem» (Mt 11,29).

Nie powinniśmy myśleć pokory serca z niechęcią. Polega ona na byciu szczerym czyli humus, to ten naturalny nawóz, dzięki któremu rosną drzewa, które Bóg chce posadzić. «Nasz Pan jest zakochany w skromności i szczególnie silnie ujawnia się tam, gdzie ją znajduje», stwierdza biskup Genewy. Pokora oznacza całkowitą gotowość na boże działanie, a także otwartość na drugiego człowieka.